

11.11

wtorek, 19.00
NFM, Sala Kameralna

PIĘĆ ODDECHÓW WOLNOŚCI



LutosAir Quintet, fot. Łukasz Rajchert

LutosAir Quintet:

Jan Krzeszowiec – flet

Mateusz Żurawski – obój

Maciej Dobosz – klarnet

Alicja Kieruzalska – fagot

Mateusz Feliński – róg

Program

Witold Lutosławski (1913–1994)

Preludia taneczne (oprac. H. Krzeszowiec) [12']

I. *Allegro molto*

II. *Andantino*

III. *Allegro giocoso*

IV. *Andante*

V. *Allegro molto*

Krzysztof Penderecki (1933–2020)

Aria z Trzech utworów w dawnym stylu (oprac. P. Kamiński) [3']

Krzysztof Meyer (ur. 1943)

Kwintet dęty (prawykonanie) [12']

I. *Moderato*

II. *Adagio*

III. *Adagio*

Karol Szymanowski (1882–1937)

Spraw niech płaczą z Tobą razem ze Stabat Mater op. 53 (oprac. Fox Chan King Hei) [3']

Felix Mendelssohn Bartholdy (1809–1847)

Kwartet smyczkowy e-moll op. 44 nr 2 (oprac. na kwintet dęty D. Walter) [26']

I. *Allegro assai appassionato*

II. *Scherzo. Allegro di molto*

III. *Andante*

IV. *Presto agitato*



Prosimy o nagradzanie
artystów brawami
po zakończeniu
całego utworu.

Głęboki wdech, spokojny wydech – oto wolność. W sto siódmą rocznicę odzyskania niepodległości LutosAir Quintet zaprasza na wieczór z muzyką rodzącą się właśnie z oddechu. Będzie to okazja do podziwiania dzieł największych polskich twórców z XX i XXI wieku: Karola Szymanowskiego, Witolda Lutosławskiego, Krzysztofa Pendereckiego i Krzysztofa Meyera. Oprócz tego zabrzmie opracowanie kwartetu smyczkowego Felixa Mendelssohna Bartholdy'ego na kwintet dęty.

„Ach, jakże mi nie mówić o tych dniach radości, / O tej chmurnej jesieni, gdy w szumiącym wietrze, / Szedł nad miastem rodzinnym pierwszy powiew wolności” – pisał Antoni Słonimski w wierszu *Niepodległość*. Trudno zaprzeczyć, że wolnością – jak szerzej zobrazowane zostało to w utworze – się oddycha. Gdyby to jednak było takie proste! Doświadczenie historii uczy, że wolnością można się także zachłysnąć albo wręcz przeciwnie – od płytkiej respiracji można pozostać niedotlenionym. Dziś wiele uwagi poświęca się prawidłowemu prowadzeniu oddechu. Muzycy specjalizujący się w grze na instrumentach dętych przykładają do tego szczególną wagę. Być może właśnie współpraca w tym zakresie sprawia, że podczas ich koncertów kwitną tak niezwykle brzmienia.

Na początku lat dwudziestych Karol Szymanowski postulował bezwzględną wolność tworzenia będącą odbiciem wolności Polski. Względnie radosny czas przerwał tragiczny wypadek na początku 1925 roku. Śmierć siostrzenicy artysty, Alusi, była tylko jedną z bolesnych i niesamowitych okoliczności, jakie doprowadziły do powstania słynnego *Stabat Mater*. W interpretacji kompozytora uwydatnione jest straszliwe cierpienie Syna Bożego i oczyszczający żal jego Matki. Szymanowski sięgnął po tłumaczenie średniowiecznej sekwencji, które – jak wiele polskich pieśni wielkopostnych – epatuje drastycznymi obrazami. Czy mogło to, oprócz oczywistej kwestii czytelności tekstu, wpłynąć na ogromną popularność dzieła? Wysłuchamy czwartej części oratorium, w której chór i dwa głosy solowe występują a capella, w fakturze nawiązującej do muzyki renesansu. Ton fragmentu jest intymny i medytacyjny. Ukojenie modlącego się zostało na zasadzie paradoksu wyłonięne przez autora jako apogeum wyrazowe krwawej Pasji.

W okresie stalinowskim polskim artystom wiązała ręce (i umysły) normatywna estetyka socrealizmu. W tym czasie Witold Lutosławski pisał utwory oparte na folklorze, a także dzieła użytkowe. Dydaktyczne *Preludia taneczne* powstałe w 1954 roku na

klarnet z fortepianem stanowią pożegnanie z tymi nurtami w jego działalności. Motywy materiału ludowego są tu słyszalne, jednak melodia ubrana jest w harmonikę zupełnie nowoczesną. W ten sposób aura preludów wolnych staje się jeszcze bardziej niezwykła, a części szybko zyskują na nieprzewidywalności i nabierają cech kaprysu. Jak gdyby Lutosławskiemu nie wystarczała nowoczesność współbrzmień, rozwijał on później stronę barwową kompozycji. Z tego powodu dwukrotnie transkrybował partię fortepianu na inne zespoły. W 1955 roku wykorzystał brzmienie harfy, fortepianu, perkusji i orkiestry smyczkowej, a w 1959 nonet, w którym obok kwintetu dętego znalazły się instrumenty smyczkowe. Te poszukiwania były wyrazem twórczej wolności. Jeszcze inną wersję usłyszymy w wykonaniu LutosAir Quintet.

Na skutek odwilży lat pięćdziesiątych nastąpiła liberalizacja obowiązującej estetyki, co przyczyniło się do rozkwitu polskiej awangardy – apoteozy artystycznej swobody. Jej symbolem stał się festiwal Warszawska Jesień, po raz pierwszy zorganizowany w 1956 roku, oraz otwarcie Studia Eksperymentalnego Polskiego Radia rok później. Najgłośniejszym nazwiskiem debiutującego w tym czasie pokolenia był Krzysztof Penderecki stojący za szeregiem nowatorskich kompozycji z *Trenem ofiarom Hiroszimy* na czele. W tym czasie artysta pisał też dla kina, a konkretnie do filmów animowanych i dokumentalnych, a także tworzył dzieła wykorzystane później w obrazach fabularnych. Stąd wzięły się *Trzy utwory w dawnym stylu* – dwa bardziej znane menuety z *Rękopisu znalezionej w Saragossie* Wojciecha Jerzego Hasa oraz mniej popularna *Aria*. Ta ostatnia została wykorzystana w dokumentalnym filmie *Passacaglia na kaplicę Żygmuntowską* z 1966 w reżyserii Zbigniewa Bochenka, w czasie zwrotu Pendereckiego ku tradycji. Czy był to krok w stronę wolności? To temat na osobną pracę.

Wśród dzisiejszych mistrzów kompozycji w Polsce poczesne miejsce zajmuje Krzysztof Meyer. Autor ponad setki dzieł zaczynał naukę w klasie Stanisława Wiechowicza, a studia ukończył u Krzysztofa Pendereckiego. Prywatnie pobierał lekcje również u Lutosławskiego. Meyer uznawany jest za mistrza rzemiosła muzycznego i w swojej drodze twórczej – niewątpliwie powodowany wewnętrzną wolnością – próbował różnych kierunków i skomplikowanych technik, w jakie obfitował XX wiek. Jego postawa łączy sprzeczności: artysta hołduje tradycyjnym pojęciom formy i piękna, ale swoje podejście do eksperymentów ze spuścizną awangardy określa jako „zabawę”. Takie ujęcie jest charakterystyczne dla ponowoczesności i daje się usłyszeć w *Kwintecie dętym*. Trzyczęściowa kompozycja składa się z fragmentów skontrastowanych pod względem tempa i charakteru.

W wierszu *Ten jest z ojczyzny mojej przywołany* już na początku Antoni Słonimski polemizował z nacjonalizmem, czując się przedstawicielem każdego prześladowanego narodu. Jeśli więc o wolności mowa, zasługują na nią członkowie wszystkich nacji. Koncert zamknie *Kwartet smyczkowy* Felixa Mendelssohna Bartholdy'ego – niemieckiego twórcy pochodzenia żydowskiego. Żył on przed rewolucją marcową w Niemczech, ale nie był, jak wielu romantyków swojego pokolenia, zainteresowany ideami demokratycznymi i nacjonalistycznymi. Jego twórczość bliska jest klasycznym ideałom, a jako dyrektor lipskiego Gewandhausu przyczynił się do konsolidacji niemieckiego kanonu muzycznego. Mimo to ze względu na pochodzenie Mendelssohna jego muzyka była w czasach III Rzeszy zakazana. W 1837 roku artysta się ożenił, a jego kariera kwitła. Właśnie podczas podróży poślubnej spędzonej w górach Szwarcwaldu powstał *Kwartet e-moll*. Nie jest to chyba kompozycja autobiograficzna, bo jej punktem wyjścia staje się z pewnością niepokój, który – nawet jeśli jest tonowany w drugim temacie pierwszej części – wyraża się w synkopach i przebiegach szesnastkowych. *Scherzo* zdaje się kierować wyobraźnię na ścieżkę baśniową – w domenę psot sylfów i elfów. W lirycznej, prostej części trzeciej usłyszeć można duety melodyczne – czyżby był to symbol młodej małżeńskiej miłości? Wreszcie finał o kształcie ronda sonatowego powraca jakby do emocjonalnego punktu wyjścia. Narracja wzbogacona jest jednak w pęd i dopiero po jej zakończeniu pojawia się czas na oddech.

SZYMON ATYS

Organizator:

NFM – instytucja kultury współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



DOLNY
ŚLĄSK

Mecenas

Tytułarny NFM:



Mecenas

NFM:

STRABAG
WORK ON PROGRESS



BMW
Bońkowsky

Partner

strategiczny NFM:

LOKUM
DEVELOPER



Partnerzy NFM:

Sudety+
Stawowicki Klub Muzyczny

FANUC



Partnerzy medialni NFM:

TVP
KULTURA

TYGODNIK
POWSZECHNY



dwójka
POLSKIE RADIO

Radio Radio
Chopin

RADIO
WROCLAW

polmic.pl

www.wroclaw.pl

iram
wroclaw